

Sygn. akt I ACa 470/15

Sygn. akt I ACz 466/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz
Sędziowie:	SA Halina Zarzeczna (spr.) SA Wiesława Kaźmierska
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko Gminie Miasto S.

o zobowiązanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt I C 175/11

oraz zażalenia pozwanej na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w zaskarżonym wyroku

I. **oddala apelację,**

II. **oddala zażalenie,**

III. **odstępuje od obciążenia powódki kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej,**

IV. **odstępuje od obciążenia pozwanej kosztami zastępstwa procesowego strony powodowej.**

Wiesława Kaźmierska Ryszard Iwankiewicz Halina Zarzeczna

Sygn. akt I ACa 470/15

Sygn. akt I ACz 466/15

UZASADNIENIE

Powódka J. M. wniosła przeciwko Gminie Miasto S. powództwo o zobowiązanie pozwanej do zawarcia z powódką umowy przeniesienia prawa własności nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), obręb (...), znajdującej się w rejonie ulic (...) w S., o powierzchni 26.721 m⁽²⁾, dla której Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...) na rzecz strony pozwanej za kwotę 250 zł za 1 m⁽²⁾, tj. łącznie za kwotę 5.344.200. Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz odsetek ustawowych od kwoty 5.344.200 zł od dnia 27 lipca 2009 r. do dnia zapłaty oraz domagała się zasądzenia od pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Pozwana Gmina Miasto S. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania na swoją rzecz.

W oparciu o twierdzenia stron oraz przeprowadzone w sprawie dowody sąd pierwszej instancji wydał 19 marca 2015 roku wyrok, którym powództwo oddalił i odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy na potrzeby rozstrzygnięcia wynikało, że J. M. jest właścicielką nieruchomości, której wykupu domaga się od Gminy Miasto S.. W dziale III niniejszej księgi wieczystej wpisano prawo pierwokupu dla Gminy Miasta S. na podstawie art. 109 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Danego wpisu dokonano na podstawie uchwały Rady Miasta S. z 13 grudnia 2004 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (...) w S.. W dniu 13 grudnia 2004 r. Rada Miasta S. podjęła uchwałę nr (...) w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (...) w S.. Powyższą uchwałą uchwalono miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego (...) w S. na obszarze osiedli: (...) dzielnicy P.. Plan obejmował obszar o powierzchni 65,94 ha z określonymi w uchwale granicami. Plan ten obejmował również działkę nr (...) stanowiącą własność powódki J. M.. Nieruchomość powódki położona jest w granicach terenu elementarnego o symbolu (...) z przeznaczeniem na trasę szybkiego tramwaju, zajezdnię tramwajową oraz na inwestycję celu publicznego. Dla obszaru niniejszego planu poczyniono ustalenia zasad parcelacji. Zakazano dokonywania podziałów i wydzielania działek gruntu wynikających z potrzeb: istniejącego zagospodarowania tymczasowego, nowego zagospodarowania tymczasowego, lokalizacji tymczasowych obiektów budowlanych. W granicach terenu objętego planem (realizacją inwestycji celu publicznego) zakazano nowego zagospodarowania tymczasowego. Niniejsze ustalenie nie dotyczyło rozwiązań w zakresie obsługi komunikacyjnej szybkiego tramwaju do czasu zagospodarowania terenu zgodnie z jego przeznaczeniem oraz upraw ogrodnich.

J. M. pismem z dnia 17 grudnia 2008 r. wystąpiła do pozwanej Gminy Miasto S. o wyrażenie zgody na wydzielenie działki budowlanej z zapleczem socjalnym z działki nr (...). Pozwana do powyższego wniosku powódki w żaden sposób się nie ustosunkowała. Pismem z 26 stycznia 2009 r. powódka J. M. zwróciła się do pozwanej Gminy Miasto S. z wnioskiem o rozpoczęcie rokowań w sprawie dobrowolnego wykupu przez pozwaną Gminę Miasto S. działki rolnej nr (...) położonej w S. w obrębie 151, stanowiącej własność powódki. Pismem z dnia 6 lutego 2009 r. pozwana Gmina Miasto S. poinformowała powódkę o objęciu należącej do niej nieruchomości realizacją drugiego etapu inwestycji (...). Pozwana wskazała, że w budżecie miasta na rok 2009 r. nie ma środków finansowych na realizację tej inwestycji. Również w Wieloletnim Programie Inwestycyjnym na lata 2009-2013 nie przewidziano środków na ten cel. Pozwana wskazała, że w tej sytuacji, nie ma możliwości podjęcia rozmów co do wykupu nieruchomości, czy też uzgodnienie warunków sprzedaży działki.

Wnioskiem z dnia 9 marca 2009 r. powódka J. M. zwróciła się do pozwanej Gminy Miasto S. o zmianę zapisu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dotyczącego nieruchomości działki nr (...). W odpowiedzi z dnia 24 kwietnia 2009 r. Gmina Miasto S. poinformowała powódkę, że „nie ma podstaw do podejmowania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, albowiem przedmiotowa nieruchomość przewidziana jest jako rezerwa na cele inwestycji celu publicznego, to znaczy, że w przyszłości teren ten zostanie wykorzystany jako teren trasy szybkiego tramwaju i budowy zajezdni tramwajowej”.

Pismem z dnia 9 października 2009 r. Zastępca Prezydenta Miasta S. K. N. poinformował powódkę, że Gmina obecnie nie pozyskuje nieruchomości dla inwestycji, które nie są przewidziane w jej budżecie, a docelowo teren przeznaczony jest dla celów komunalnych. W piśmie wskazano także, że na terenie działki dopuszczone jest lokalizowanie nowego zagospodarowania tymczasowego dla potrzeb upraw ogrodnich.

W pismach z 20 stycznia 2010 r. i 8 lipca 2010 r. powódka J. M. wystosowała do pozwanej Gminy Miasto S. ponowne wnioski o wykup powyższej nieruchomości. W odpowiedzi na powyższe wnioski, pozwana Gmina Miasto S. w pismach z dnia 14 kwietnia 2010 r. i 2 sierpnia 2010 r. wskazała, iż nieruchomość stanowiąca działkę nr (...), będąca użytkiem rolnym, przed wejściem w życie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (...) w S. uchwalonego uchwałą z 13 grudnia 2004 r., może funkcjonować w dotychczasowym zakresie do czasu zapotrzebowania terenu, tj. może być użytkowana na cele rolne. Ponadto pozwana zaznaczyła, iż powódka nie wykazała powstałej po jej stronie szkody w związku z podjęciem powyższej uchwały. Zdaniem pozwanej, przeznaczenie nieruchomości miejskich, użytkowanych rolniczo na cele inwestycyjne, w tym również na realizację inwestycji celu publicznego - (...) nie skutkuje obniżeniem ich wartości. Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie pozwanej, przedmiotowy wniosek powódki nie może być zrealizowany w trybie art. 36 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Pismem z 5 sierpnia 2010 r. powódka J. M. wezwała pozwaną Gminę Miasto S. do zapłaty na jej rzecz kwoty 5.344.200 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, tytułem odszkodowania za uniemożliwienie powódce korzystania z nieruchomości - działki nr (...) położonej w S. na Osiedlu (...) w zaplanowany przez nią sposób. Pozwana w odpowiedzi na powyższe pismo odmówiła realizacji żądania powódki.

Nieruchomość J. M. ma powierzchnię 26.721 m². Niniejsza działka jest niezabudowana, posiada grunty w klasie RIVb i L^{IV}. Działka nie jest ogrodzona i jest ogólnie dostępna. Działka nie jest uprawiana, ani wykorzystywana dla celów prowadzenia jakiegokolwiek działalności. Teren gruntu jest porośnięty roślinnością trawiastą, miejscowo krzakami i drzewami samosiejkami. Działka nie jest uzbrojona, dojazd do działki jest możliwy drogami nieutwardzonymi. Sąsiedztwo nieruchomości powódki stanowią działki niezabudowane, nieuzbrojone. Od południowej strony działka graniczy z autostradą. Na przedmiotowej działce panują mało korzystne warunki gruntowo-wodne. Wartość przedmiotowej nieruchomości na dzień 16 sierpnia 2012 r. wynosi 2.271.000 zł.

J. M. próbowała sprzedać działkę nr (...), jednakże gdy potencjalni kontrahenci dowiadywali się, że działka jest przeznaczona pod inwestycję(...), rezygnowali z zakupu.

Przedmiotowa nieruchomość stanowi nieruchomość rolną niezabudowaną zgodnie z wypisem z rejestru gruntów klasy bonitacyjnej RIVb i L^{IV}. Obecnie nieruchomość nie jest użytkowana rolniczo, stanowi nieużytek porośnięty roślinnością trawiastą i samosiejkami drzew i krzewów, częściowo podmokły, z dostępem komunikacyjnym z ul. (...) w S. poprzez drogi gruntowe. § 7 ust. 5 pkt 3 ustaleń ogólnych planu zagospodarowania przestrzennego z 13 grudnia 2004 roku w odniesieniu do nieruchomości powódki stanowi, że „zainwestowanie i użytkowanie miejskie istniejące legalnie w dniu wejścia w życie niniejszego planu uznaje się za zgodne z planem, chyba, że ustalenia szczegółowe stanowią o przekształceniu albo likwidacji”. § 50 ust. 5 pkt 2 ustaleń szczegółowych w odniesieniu do przedmiotowej nieruchomości stanowi: „zakazuje się nowego zagospodarowania tymczasowego. Ustalenie nie dotyczy (...) b) upraw ogrodnich”.

Sąd Okręgowy ustalił, że powyższy plan umożliwia wykorzystanie przedmiotowej nieruchomości na cel dotychczasowy, bądź w dotychczasowy sposób zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem rolnym (grunty rolne klasy bonitacyjnej RIVb i L^{IV}). Zaprzestanie upraw rolniczych nastąpiło z innych powodów niż wprowadzone planem ustalenia planistyczne dla terenu elementarnego (...). Plan dopuszcza możliwość zmiany wykorzystywania terenu przedmiotowej nieruchomości wyłącznie na cele upraw ogrodnich jako tymczasowych, do czasu zagospodarowania terenu zgodnie z jego docelowym przeznaczeniem na cele trasy szybkiego tramwaju z lokalizacją zajezdni tramwajowej. Inne przeznaczenie terenu, czy jego zmiana, w świetle ustaleń planu jest niedopuszczalne. Działka w 2011 r. nie była uprawiana i nie było możliwości by wjechały na nią maszyny rolnicze. W przeszłości teren działki oraz

działki sąsiednie stanowiły grunty wiejskie i były uprawiane rolniczo. Grunt przestał być wykorzystywany rolniczo na początku lat 90. Działka nr (...) wchodziła w skład gospodarstwa rolnego. Nigdy nie była zabudowana. Powódka otrzymała ww. działkę w darowiźnie od rodziców, a rodzice powódki uzyskali dzięki temu rentę rolniczą.

Powódka na własną rękę zleciła sporządzenie wyceny działki nr (...). Rzeczoznawca majątkowy E. K. oszacowała wartość nieruchomości gruntowej na dzień 17 grudnia 2012 r. na kwotę 4.397.470 zł.

J. M. i jej mąż są osobami schorowanymi. Powódka jest po poważnej operacji kręgosłupa, jest niezdolna do pracy i utrzymuje się z renty w wysokości ok. 530 zł. U męża powódki M. M. rozpoznano wirusowe zapalenie wątroby typu C, przeszedł także udar mózgu. Mąż powódki jest także całkowicie niezdolny do pracy i otrzymuje rentę w kwocie ok. 500 zł miesięcznie. Przedmiotowa działka jest jedynym majątkiem powódki J. M.. Aktualnie inwestycja - budowa nowej linii tramwajowej na prawobrzeże S. – etap I (tzw. (...)) została zakończona, trwają przygotowania do odbiorów budowlanych.

Ustalony stan faktyczny doprowadził sąd pierwszej instancji do wniosku, że powództwo jest bezzasadne. Podstawę prawną powództwa stanowił przepis art. 36 ust. 1 pkt 2 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U.2012.647), a powódka nie wykazała, że na skutek uchwalenia nowego planu zagospodarowania przestrzennego nastąpiła taka zmiana w stosunku do nieruchomości, że została pozbawiona możliwości korzystania z niej w dotychczasowym zakresie

W przedmiotowej sprawie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłej sądowej M. C. w zakresie projektowania architektonicznego i urbanistycznego na okoliczność istnienia możliwości wykorzystywania nieruchomości, która stwierdziła, że zaprzestanie upraw rolniczych nastąpiło z innych powodów niż wprowadzone planem ustalenia planistyczne dla terenu elementarnego (...) stwierdziła też, że plan dopuszcza możliwość zmiany wykorzystywania terenu przedmiotowej nieruchomości wyłącznie na cele upraw ogrodniczych jako tymczasowych, do czasu zagospodarowania terenu zgodnie z jego docelowym przeznaczeniem na cele trasy szybkiego tramwaju z lokalizacją zajezdni tramwajowej. Natomiast inne przeznaczenie terenu, czy jego zmiana, w świetle ustaleń planu jest niedopuszczalne. Z wniosków powyższej opinii wynika zatem, zdaniem sądu pierwszej instancji, jednoznacznie, że powódka, na skutek uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego, nie została pozbawiona możliwości korzystania z działki w dotychczasowym zakresie, możliwość ta nie została także istotnie ograniczona. Zdaniem Sądu Okręgowego, powódka może ze swojej nieruchomości swobodnie korzystać, może ją także zbyć, a potencjalny nabywca będzie mógł z działki korzystać w takim samym, jak powódka, zakresie. Powódka aktualnie może działkę wykorzystywać na uprawy ogrodnicze. Sama natomiast okoliczność, że powódka nie może w zamierzony przez siebie sposób korzystać z działki z uwagi na bliskość osiedli mieszkaniowych, nie jest wynikiem uchwalenia planu (...). Zdaniem Sądu, nawet jeśli w pobliżu nieruchomości powódki istnieje zabudowa mieszkaniowa, powódka może ze swojej działki korzystać, w taki sposób, w jaki to nie koliduje z tym sąsiedztwem.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., mając na względzie trudną sytuację osobistą i majątkową powódki, która stała się podstawą do zwolnienia powódki od kosztów sądowych w całości. Powódka nie posiada żadnego majątku (poza przedmiotową działką nr (...)), jest osobą schorowaną, zarówno powódka jak i jej mąż utrzymują się wyłącznie z renty. Dodatkowo, powódka wystąpiła z powództwem w subiektywnym przekonaniu o jego zasadności, uważając się za pokrzywdzoną działaniami Gminy związanymi z uchwaleniem planu zagospodarowania przestrzennego, obejmującego również jej działkę. Z tych też względów, Sąd Okręgowy w punkcie II wyroku rozstrzygnął, że odstępuje od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Apelację od wyroku złożyła powódka, natomiast rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w punkcie II wyroku zaskarżyła zażaleniem pozwana.

Powódka zarzuciła wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania:

- art. 217 § 3 k.p.c., 227 k.p.c. i 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego celem ustalenia braku możliwości korzystania przez nią z nieruchomości, tj. czy w wyniku uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego doszło do zmiany możliwości potencjalnego wykorzystania nieruchomości w granicach określonych przepisami prawa, w szczególności, czy przed uchwaleniem planu zagospodarowania przestrzennego istniała możliwość zmiany przeznaczenia nieruchomości z nieruchomości rolnej na budowlaną, podziału tej nieruchomości na działki, zabudowy tej nieruchomości, realizacji na niej inwestycji; czy takie możliwości istnieją po wejściu w życie planu zagospodarowania przestrzennego; czy powódka może aktualnie na nieruchomości realizować jakiegokolwiek inwestycje, a także na okoliczność wartości nieruchomości będącej przedmiotem postępowania ustalonej na dzień, w którym strona pozwana zobowiązana była zrealizować dobrowolnie wykup tej nieruchomości, tj. według cen z dnia 27 lipca 2009 roku; jak również o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rolnictwa na okoliczność możliwości wykorzystania nieruchomości będącej przedmiotem postępowania zgodnie z jej dotychczasowym przeznaczeniem (grunty rolne), co skutkowało dowolnym przyjęciem przez Sąd Okręgowy braku zasadności roszczenia powódki i wydaniem rozstrzygnięcia na podstawie niepełnego materiału dowodowego oraz pozbawiło powódkę prawa do wykazania podnoszonych przez nią twierdzeń,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę opinii sporządzonej w sprawie przez biegłą M. C. i przyjęcie, że jest ona wystarczającą podstawą do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy,

- przepisu art. 224 k.p.c. poprzez przedwczesne zamknięcie rozprawy przed rozpoznaniem istoty sprawy,

- przepisu art. 286 k.p.c. poprzez niezażądanie od biegłej M. C. dodatkowych wyjaśnień dotyczących jej opinii, czy to ustnych czy pisemnych, co skutkowało rozstrzygnięciem przez sąd pierwszej instancji na podstawie niepełnego materiału dowodowego.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 36 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym poprzez jego błędną wykładnię polegającą na pominięciu przy ocenie roszczenia o wykup potencjalnych możliwości korzystania z nieruchomości zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem oraz poprzez jego niezastosowanie,

- art. 154 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami poprzez zlecenie opinii dotyczącej ustalenia przeznaczenia nieruchomości biegłej z zakresu projektowania architektonicznego i urbanistycznego, podczas gdy zgodnie z tym przepisem ustalenie to należy do zadań rzeczoznawcy majątkowego określającego wartość nieruchomości.

W oparciu o przedstawione zarzuty powódka wniosła o uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji celem ponownego jej rozpoznania pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie zwrotu kosztów postępowania za II instancję.

W uzasadnieniu apelacji powódka doprecyzowała zgłoszone w jej petitum zarzuty.

Z kolei pozwana we wniesionym zażaleniu domagała się zasądzenia od powódki na jej rzecz kosztów procesu oraz zasądzenia kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniosła, że doszło do naruszenia art. 102 k.p.c. Podniosła, że z planu zagospodarowania przestrzennego wynika wprost, że powódka do czasu realizacji celu wskazanego w planie może korzystać z nieruchomości w dotychczasowy sposób. Nie można zatem uznać, że powódka, korzystająca z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, mogła mieć uzasadnione przekonanie o zasadności podstaw do wniesienia powództwa. Ponadto, powódka posiada majątek w postaci działki, którą może oddać do korzystania osobie trzeciej, czy to na podstawie najmu czy dzierżawy.

Pozwana w odpowiedzi na apelację powódki wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka wniosła natomiast odpowiedź na zażalenie domagając się jego oddalenia oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Powódka przedstawiła kilka powodów, które w jej ocenie, powinny skłonić pozwaną do wykupienia działki. J. M. wskazała bowiem na brak możliwości dokonywania inwestycji na działce, utrudnienia w korzystaniu z niej, brak potencjalnych nabywców działki oraz niemożliwość wykorzystania działki rolniczo. Przy czym żadna z przedstawionych przez powódkę przyczyn, które powinny skłonić pozwaną do wykupienia działki nie okazała się uzasadniona w świetle art. 36 ust. 1 pkt 2) ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, który to przepis został przez sąd pierwszej instancji wyłożony właściwie, zgodnie z jego literalnym brzmieniem i obowiązującą wykładnią.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko powódki, z którego wynika, że nie może ona dokonać inwestycji na nieruchomości. Taki zakaz wynika bezpośrednio z planu zagospodarowania przestrzennego, który w § 50 ust. 5 pkt 2 zakazuje nowego zagospodarowania tymczasowego, za wyjątkiem upraw ogrodnich. W oczywisty sposób nie jest też możliwa zmiana rolniczego przeznaczenia nieruchomości na inny sposób jej wykorzystania, choćby z przeznaczeniem na zabudowę mieszkaniową czy posadowienie na działce stacji paliw jak dywagowała powódka podczas swych zeznań. Planowana w przyszłości przez pozwaną inwestycja wyklucza tego rodzaju przedsięwzięcia, gdyż uniemożliwiłyby one budowę w tym miejscu ciągów linii tramwajowej. Jednakże jak słusznie wskazał sąd pierwszej instancji tego rodzaju ograniczenie nie jest tym ograniczeniem o jakim mowa w art. 36 ust. 1 pkt 2) ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, a które uzasadniałoby wykup działki przez pozwaną w obecnej chwili. Przepis wyraźnie odnosi się do sytuacji, w której korzystanie z nieruchomości lub jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe bądź istotnie ograniczone, co wprost – już z samego literalnego brzmienia tego przepisu, oznacza, że właściciel działki nie może domagać się wykupu nieruchomości z uwagi na ograniczenia w planowanym przez niego sposobu jej wykorzystania. Innymi słowy art. 36 ust. 1 pkt 2) ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym nie został przewidziany dla sytuacji, kiedy strona nie może osiągnąć zamierzonego przez nią rezultatu gospodarczego, który pozostaje w sferze przyszłości, a jedynie dla sytuacji, kiedy w wyniku planowanej przez jednostkę samorządu terytorialnego inwestycji dochodzi do uniemożliwienia lub istotnego ograniczenia korzystania z nieruchomości lub jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem, sprzed wydania decyzji. Zresztą ograniczenie w planowaniu inwestycji przez właściciela jest istotą planu zagospodarowania przestrzennego, który przewidując w przyszłości inwestycję organu publicznego, ogranicza prawo do korzystania z działki w taki sposób aby inwestycja organu publicznego mogła zostać zrealizowana w przyszłości. Oczywistym jest zaś, że wybudowanie na nieruchomości budynków mieszkalnych czy też stacji paliw inwestycję tę by wykluczyło.

Niewątpliwie ograniczenia co do zmiany dotychczasowego przeznaczenia działki, a także prawo pierwokupu w związku z inwestycją (...) uszczupla krąg osób zainteresowanych nabyciem działki. Tak też zresztą ustalił sąd pierwszej instancji, który w ustaleniach faktycznych zawarł wzmiankę co do tego, że powódka próbowała sprzedać działkę, ale potencjalni nabywcy zrezygnowali gdy dowiadywali się, że działka jest przeznaczona pod inwestycję pozwanej. Tego rodzaju niedogodność też jednak nie jest ograniczeniem lub uniemożliwieniem korzystania z nieruchomości lub jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem w rozumieniu art. 36 ust. 1 pkt 2) ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. W żaden sposób nie odnosi się ona do zgodnego z dotychczasowym sposobem korzystania z nieruchomości, a za jej wykluczeniem przemawia też wyjątkowy charakter art. 36 ust. 1 pkt 2) ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r., sygn. akt IV CSK 619/2011, LexPolonica nr 4451355 podkreślono, że norma art. 36 ust.

1 pkt 2 nie ma charakteru wyłączeniowego, zatem zmiana nie musi być związana z zaspakajaniem potrzeb publicznych. Ma ona jednak charakter wyjątku, co oznacza zakaz dokonywania wykładni rozszerzającej (*exceptiones non sunt extendendae*). Taki też pogląd wyrażono w późniejszych orzeczeniach sądów powszechnych, w tym także w przywołanym przez skarżącą uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 kwietnia 2014 roku, sygn. akt I ACa 89/14. Taka dyrektywa obliguje sąd do wąskiej interpretacji przesłanek wykupu nieruchomości przez organ jednostki samorządu terytorialnego, bez możliwości czynienia odstępstw i stosowania analogii. Tym bardziej, że rozporządzanie nieruchomością nie jest – jak słusznie zauważyła pozwana, formalnie ograniczone planem zagospodarowania przestrzennego. Powódka może i czyniła ze swego prawa do rozporządzania rzeczą użytek usiłując sprzedać nieruchomość na rzecz osoby trzeciej. To zaś, że jej starania nie doprowadziły do sprzedaży nie koniecznie musi być wynikiem planów inwestycyjnych pozwanej, skoro prowadzone postępowanie dowiodło, że wycena działki przedstawiona przez pozwaną może być znacznie zawyżona w stosunku do faktycznej ceny nieruchomości. Czynniki ceny w znaczący sposób wpływa zaś na decyzję potencjalnych nabywców co do nabycia działki i mógł być jednym z czynników wpływających na utrudnienia J. M. w zbyciu nieruchomości.

Zwrócić też należy uwagę na aspekt dowodowy. Jak trafnie bowiem wskazał sąd pierwszej instancji, powódka miała procesowy obowiązek, wynikający z art. 6 k.c., wykazać, że przedstawione przez nią twierdzenia są prawotwórczymi przesłankami roszczenia o wykup nieruchomości przez pozwaną. Tymczasem powódka ograniczyła się do wskazania, że ma kłopot ze sprzedażem działki, ale nie podała szerszej podstawy faktycznej w tym zakresie ani nie opisała w jaki – jej zdaniem sposób, ten fakt odnosi się do przesłanek opisanych w art. 36 § 1 pkt 2) ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Poza własnymi zeznaniami nie przedstawiła też dowodów na okoliczność przyczyn odstąpienia od zakupu nieruchomości przez zainteresowanych nabywców.

Tymczasem jak trafnie przyjmuje się w orzecznictwie, choćby w powołanym przez powódkę orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 roku, sygn. akt II CSK 336/14, LEX nr 1683406 o tym, czy korzystanie z nieruchomości lub jej części zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe lub istotnie ograniczone i czy w związku z tym właściciel poniósł rzeczywistą szkodę, decydują zmiany dotyczące danego obszaru wprowadzone przez nowy plan zagospodarowania przestrzennego w porównaniu do przeznaczenia danego obszaru w planie poprzednio obowiązującym. Artykuł 36 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym dotyczy bowiem także takiej sytuacji, w której stronie przysługiwało wynikające z prawa własności (art. 140 k.c.) uprawnienie do korzystania z nieruchomości w określony sposób, nawet jeżeli właściciel z uprawnienia tego nie korzystał. Uprawnienie to obejmuje sposoby korzystania nie tylko faktyczne, ale również potencjalne, o ile mieszczą się w granicach podmiotowego prawa

własności. Niewątpliwie zaś ograniczenie lub uniemożliwienie korzystania z nieruchomości w sposób, w który nieruchomość dotychczas nie była wykorzystywana, lecz potencjalnie mogła być wykorzystywana zgodnie ze swoim przeznaczeniem, w tym przeznaczeniem przewidzianym w planie zagospodarowania przestrzennego, godzi w prawo własności. Sama bowiem możliwość właściciela wykorzystywania rzeczy w określony sposób jest jego prawem podmiotowym wywodzącym się z istoty prawa własności.

W niniejszej sprawie nie było sporu co do tego, że w poprzednio obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego nieruchomość powódki była przeznaczona na cele rolnicze, choć faktycznie od lat 90-tych leżała odłogiem. W tym czasie porosła trawą i drzewami. Pomimo tego, że powódka nie korzystała z nieruchomości zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego to - w świetle przywołanego wyżej orzeczenia, domagając się wykupu działki nie utraciła prawa do powoływania się na brak możliwości wykorzystania jej rolniczo. Ta podstawa przywołana przez skarżącą stanowi – jako jedyna spośród czterech przedstawionych przez powódkę, podstawę żądania wykupu działki przez pozwaną, ale okazała się niezasadna, czego szersze uzasadnienie przedstawione zostanie poniżej. W tym miejscu uzupełnić bowiem należy uzasadnienie sądu pierwszej instancji o tę konkluzję, z której wynika, że w świetle przedstawionego wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 2015 roku, a także innych orzeczeń wydanych w podobnych sprawach (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 marca 2015 roku, sygn. akt I ACa 1152/14, LEX nr 1680049, a także), o ile właściciel nie wykorzystuje działki zgodnie z jej przeznaczeniem przewidzianym w planie zagospodarowania przestrzennego to przy ocenie przesłanek roszczenia o wykup nieruchomości zgodnie

z art. 36 ust. 1 pkt 2) ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym liczy się potencjalna możliwość jej wykorzystania uwzględniona w poprzednio obowiązującym planie, a nie jej faktyczny sposób wykorzystania. Właściciel ma bowiem prawo a nie obowiązek korzystać ze swej nieruchomości w sposób określony w planie.

Kierunkowo trafna argumentacja powódki nie mogła jednak zostać uwzględniona wobec niewykazania aby rolnicze wykorzystanie działki nie było możliwe w oparciu o aktualnie obowiązujący plan zagospodarowania przestrzennego, który przewidywał zagospodarowane działki na użytek inwestycji publicznej. Powódka bowiem nawet tak nie twierdziła. Wprawdzie podniosła to ograniczenie w pozwie, w którym domagała się wykupienia działki przez pozwaną, ale jednocześnie nie twierdziła, że działka nie jest wykorzystywana rolniczo z uwagi na planowaną inwestycję publiczną. Przeciwnie, odpowiedzialnością za taki stan rzeczy skarżąca obciążała istniejącą zabudowę mieszkalną i okoliczną infrastrukturę osiedlową, która ograniczała – zdaniem apelującej, dostęp do jej nieruchomości maszynami rolniczymi. Analiza stanowiska powódki wprost prowadzi do wniosku, że w jej ocenie to nie plan zagospodarowania przestrzennego a istniejąca zabudowa ograniczają sposób korzystania z działki. Niezależnie od tego czy faktycznie istniejąca zabudowa utrudnia korzystanie z nieruchomości powódki to ten sposób argumentacji nie wykazuje żadnego związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy roszczeniem powódki, a ściślej ujmując jego prawotwórczymi przesłankami opisanymi w art. 36 ust. 1 pkt 2) ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, co wprost prowadzi do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Skoro fakt ten pozostawał bez wpływu na wynik procesu to i dowód z opinii biegłego z zakresu rolnictwa powołany na okoliczność możliwości wykorzystania działki w sposób rolniczy jest bezprzedmiotowy. Powódka starała się bowiem wykazać, za pośrednictwem tego dowodu, że dojazd maszynami rolniczymi jest niemożliwy z racji okolicznych zabudowań osiedlowych. Decyzja Sądu Okręgowego, który dowód ten oddalił była zatem słuszna. Tym bardziej, że o wykorzystaniu działki na cele rolnicze wypowiedziała się biegła z zakresu projektowania architektonicznego i urbanistycznego, której kompetencji skarżąca nie zdołała podważyć. Oba pojęcia – uprawy rolnicze i uprawy ogrodnicze są zawarte odpowiednio w pierwszym i drugim punkcie wniosków końcowych opinii i wskazują na to, że biegła prawidłowo je interpretuje. W punkcie pierwszym biegła odniosła się do przeznaczenia działki przewidzianego w poprzednim planie zagospodarowania przestrzennego, a w drugim do możliwości zmiany przewidzianego w poprzednim planie zagospodarowania przeznaczenia, trafnie wskazując, że działka może być przekształcona na cele uprawy ogrodniczej tymczasowo do chwili realizowania docelowej inwestycji publicznej. W wyroku z 15 lutego 1974 r., II CR 817/73 (LexPolonica nr 322153), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. Nie można zatem przyjąć, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony. W podobnym duchu są wyroki Sądu Najwyższego z 18 lutego 1974 r., sygn. akt II CR 5/74, Biul. SN 1974, nr 4, poz. 64) i z 15 listopada 2001 r., sygn. akt II UKN 604/00, LexPolonica nr 363191). Odmienne stanowisko oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, by się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłiby takiego zdania, jak strona. Co więcej, jak trafnie argumentowała strona pozwana art. 154 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami dotyczy wyceny nieruchomości, co wprost wynika z jego literalnego brzmienia. Nie odnosi się on zatem, jak mylnie przekonywała w apelacji powódka, do ustalenia przeznaczenia nieruchomości. Opinia w tym przedmiocie wydana przez specjalistę z zakresu planowania i zagospodarowania przestrzennego mieści się w zakresie uprawnień i kompetencji tego biegłego, stąd też opinię sporządzoną przez biegłą M. C. należało uznać za prawidłową.

Co więcej, sąd jest związany podstawą faktyczną przedstawioną przez stronę na uzasadnienie swojego roszczenia, co oznacza, że nie może stwierdzić czegoś innego aniżeli twierdziła strona powodowa. Innymi słowy nie można ustalić, że brak możliwości prowadzenia na działce upraw rolniczych jest skutkiem planu zagospodarowania przestrzennego skoro sama powódka tego nie twierdzi. Jak słusznie podnosi się przy tym w orzecznictwie, sąd nie może zasądzać czegoś innego od tego, czego żądał powód (aliud), więcej niż żądał powód (super), ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem, bądź do samego żądania (petitum), bądź do jego podstawy faktycznej (causa petendi). W art. 321 § 1 k.p.c. jest bowiem mowa o żądaniu w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c., a w myśl tego unormowania obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (vide wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2015

roku, sygn. akt V CSK 612/14, LEX nr 1771393). Skoro zatem powódka twierdziła, że brak możliwości wykorzystania działki w celu rolniczym jest wynikiem zabudowań osiedlowych to sąd nie mógł dojść do innego pozytywnego wniosku i w ten sposób ustalić, że odpowiedzialność za taką sytuacji ponosi pozwana.

Niezależnie od powyższego, prowadzone postępowanie dowodowe w sposób nie budzący wątpliwości sądu odwoławczego, wykazało, że rolnicze użytkowanie działki powódki jest w świetle obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego dopuszczalne. Przede wszystkim powódka nie wykazała aby zakaz prowadzenia upraw wynikał z postanowień tego planu. Jednocześnie z § 7 ust. 5 pkt 3 ustaleń tego planu wynika, że zainwestowanie i użytkowanie miejskie istniejące legalnie w dniu wejścia w życie niniejszego planu uznaje się za zgodne z planem, chyba, że ustalenia szczegółowe stanowią o przekształceniu albo likwidacji, których w przypadku działki powódki nie uchwalono. Co więcej § 50 ust. 5 pkt 2 dopuszcza zmianę dotychczasowego zagospodarowania terenu na cele upraw ogrodnich do czasu zagospodarowania terenu zgodnie z jego planowanym przeznaczeniem. W sukurs powyższym regulacjom planu zagospodarowania przestrzennego, których, co wymaga podkreślenia, powódka nie kwestionowała, poszła opinia biegłej sądowej M. C.. Wnioski tej biegłej słusznie zostały uznane przez Sąd Okręgowy za wiarygodne, a co najważniejsze kompletne dla ustalenia okoliczności w tej sprawie istotnych (vide art. 227 k.p.c.). Sąd Apelacyjny podziela je i uznaje za własne, bez potrzeby ich powielania na potrzeby niniejszego uzasadnienia.

Kontestowany w apelacji powódki zakres tej opinii też nie budzi zastrzeżeń. Skarżąca w piśmie z dnia 5 czerwca 2014 roku domagała się ustalenia czy i jaki wpływ miał uchwalony plan zagospodarowania przestrzennego na możliwości zmiany wykorzystywania terenu objętego planem, co sąd uwzględnił modyfikując w tym zakresie tezę dowodową postanowieniem z 10 lipca 2014 roku. Biegła, wbrew temu co twierdzi powódka ustosunkowała się do tego zapytania, odpowiadając – zgodnie z regulacjami planu zagospodarowania przestrzennego, że plan dopuszcza możliwość zmiany wykorzystywania terenu przedmiotowej nieruchomości wyłącznie na cele upraw ogrodnich jako tymczasowych, a inne przeznaczenie terenu czy jego zmiana jest niedopuszczalne. Podkreślić jednak należy, że tego rodzaju ograniczenie nie jest – jak to już wyjaśniono na wstępie rozważań prawnych niniejszego uzasadnienia, przesłanką uprawniającą powódkę do żądania wykupu działki przez pozwaną. Z treści apelacji wynika, że powódka wadliwie wykląda pojęcie potencjalnie dopuszczalnego sposobu korzystania z nieruchomości. W świetle przywoływanego przez nią orzecznictwa potencjalnie dopuszczalny sposób korzystania z nieruchomości to sposób korzystania ustalony w poprzednim planie zagospodarowania przestrzennego, którego właściciel działki faktycznie nie wykonuje, a nie potencjalna możliwość korzystania z działki w szerokich granicach prawa własności przewidzianych w art. 140 k.c. Art. 36 ust. 1 pkt 2) ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odnosi się bowiem wyraźnie do korzystania w dotychczasowy sposób lub z dotychczasowym przeznaczeniem, co odnosi się do przeznaczenia gruntu ustalonego w ramach czynności planistycznych gminy. Pojęcie przeznaczenia gruntu wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2006 r., sygn. akt V CSK 332/2006, LexPolonica nr 2059645 wskazując, że przeznaczenia nie wyznacza sposób, w jaki właściciel lub inny podmiot uprawniony faktycznie z niego korzysta, ale sposób, w jaki może to czynić w granicach określonych przepisami prawa, w tym planem zagospodarowania przestrzennego. Przepis art. 36 ust. 1 pkt 2 u.p.z.p. wiąże zatem określone w nim roszczenie z wyłączeniem lub ograniczeniem możliwości korzystania z nieruchomości w znaczeniu abstrakcyjnym, ale w ramach obowiązujących aktów prawa stanowionego przez jednostki samorządu terytorialnego. Choćby zatem powódka planowała zmienić przeznaczenie nieruchomości i zainwestować w zabudowę mieszkaniową lub usługową to z punktu widzenia art. 36 ust. 1 pkt 2) ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym okoliczność ta nie ma znaczenia, o ile nie była przewidziana w poprzednio obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego. Niesporne zaś jest, że takiego przeznaczenia poprzedni plan nie przewidywał. Potencjalna możliwość wykorzystania nieruchomości na inwestycje nie była zatem faktem, który byłby istotny dla rozstrzygnięcia o roszczeniu powódki, co w świetle art. 227 k.p.c. uprawniałoby sąd do oddalenia wniosku dowodowego zgłoszonego na tę okoliczność.

Ostatnia z przedstawionych przez powódkę okoliczności uzasadniających żądanie wykupu działki przez pozwaną okazała się oczywiście bezzasadna. Z samym twierdzeń skarżącej wynika bowiem (pomijając, że twierdzenia te powinny być wykazane, co nie nastąpiło), że powódka nie może swobodnie korzystać z działki, gdyż stawiane ogrodzenia i tabliczki są niszczone przez okolicznych mieszkańców, którzy na niej przebywają. Ta zaś okoliczność

nie wykazuje żadnego związku z działaniem pozwanej, a zatem z uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Powyższe rozważania przekonują, że kierunek proponowanego przez powódkę postępowania dowodowego okazał się nietrafny wobec twierdzeń nie odnoszących się do przesłanek wykupu działki przez pozwaną. Częściowo omówione zatem powyżej rozważania na temat powodów oddalenia wniosków dowodowych pozwanej, a także odnosząc się do zarzutu z art. 224 k.p.c. o przedwczesnym zamknięciu rozprawy i nierozpoznanie jej istoty należy skwitować tym generalnym stwierdzeniem, że nie odnosiły się one do faktów które miałyby istotne znaczenie w tej sprawie.

Na koniec powyższych rozważań należy podkreślić, że zgodnie z art. 64 Konstytucji każdy ma prawo do własności i innych praw majątkowych, łącznie z prawem dziedziczenia. Prawa te podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. Tym niemniej jednak, w drodze art. 64 ust. 3 Konstytucji własność może być ograniczona w drodze ustawy i w zakresie, w jakim nie narusza ono istoty prawa własności. Problem dopuszczalności ograniczeń prawa własności został zaś uściślony w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W przepisie tym stwierdzono, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, a więc również z prawa własności, mogą być określane tylko w ustawie - z podkreśleniem, iż może to mieć miejsce tylko wtedy, gdy ograniczenia te są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty własności. Tak ukształtowana struktura prawna uprawnia do wniosku, że właściciel działki ma obowiązek znosić ograniczenia nałożone na niego w drodze planu zagospodarowania przestrzennego, który jest uchwalany w drodze upoważnienia zawartego w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Ograniczenia te w oczywisty sposób wpływają ujemnie na prawo własności do nieruchomości. Jednakże z uwagi na dobro ogółu, dla realizacji ważnego interesu właściciel nieruchomości ma obowiązek ograniczenia te znosić. O tym zaś czy może on domagać się stosowanej rekompensaty za istnienie tego ograniczenia decydują już przepisy, z której możliwości domagania się takiej rekompensaty wynika. Powódka domagając się wykupu działki przeznaczonej na realizację celu publicznego straciła z pola widzenia, że tylko ściśle określone fakty mogą uzasadniać jej roszczenie, a powiązanie ich z treścią art. 36 ust. 1 pkt 2) ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i właściwa wykładnia zawartych w tym przepisie przesłanek jest niezbędna do wygrania powództwa. W związku z powyższym jej apelacja została, w oparciu o art. 385 k.p.c., oddalona.

Zażalenie pozwanej okazało się równie niezasadne. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, który dostrzegł, że sytuacja majątkowa i osobista powódki jest bardzo trudna, a okoliczności sprawy uzasadniają przekonanie, że powódka miała podstawy być subiektywnie przekonana o swoim pokrzywdzeniu działaniami gminy. Zresztą na chwilę obecną powódka ma działkę, którą może użytkować rolniczo lub tymczasowo przekształcić na cele upraw ogrodniczych, podczas gdy inni właściciele okolicznych działek mogą przekształcać je na cele budowlane, co, pomimo niezasadności jej roszczenia o wykup działki, może budzić uczucie pokrzywdzenia. Ponadto powódka wielokrotnie i na przestrzeni wielu lat usiłowała doprowadzić do ugodowego zakończenia sporu. Powództwo było zatem wyważonym i ostatecznym krokiem, na który powódka się zdecydowała. Przy czym jej postępowanie jest zrozumiałe jeśli uwzględni się, że sytuacja materialna powódki jest trudna a nieruchomość, której dotyczy spór jest jej jedynym wartościowym majątkiem, który dawałby jej szansę na bardziej dostatnie życie. Co więcej, nieruchomość powódki została zabezpieczona na potrzeby inwestycji pozwanej, co też ma wpływ na przesłanki zwolnienia z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania. Profesjonalna pomoc zawodowego pełnomocnika nie powinna obciążać powódki, a tak w istocie wynika z argumentacji pozwanej przedstawionej w zażaleniu. Przy czym to czy ocena przesłanek roszczenia nie powinna nastęrczać trudności, jak twierdzi pozwana, jest kategorią subiektywną i o ile w przypadku pozwanej, która w ramach swojej działalności zajmuje się planowaniem przestrzennym, faktycznie mogło tak być to w przypadku powódki, nawet reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika taka sytuacja nie musiała mieć miejsca. Tym bardziej, że w pismach przedprocesowych pozwana jako organ władzy publicznej nie udzielała wyczerpujących wyjaśnień na przedstawiane przez powódkę żądania i okoliczności faktyczne. Zresztą nawet gdyby przyjąć, że powódka mogła przewidzieć wynik procesu, choć zdaniem sądu odwoławczego tak nie jest, to nie tylko ta przesłanka zdecydowała o zwolnieniu powódki, a szereg innych, przywołanych zarówno w uzasadnieniu sądu pierwszej instancji jak i wyżej. Tym samym, mimo argumentacji pozwanej, sytuacja powódki jest wypadkiem

szczególnie uzasadnionym, który uzasadnia, w świetle art. 102 k.p.c. zwolnienie jej z obowiązków ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu przed pierwszą instancją, co ostatecznie spowodowało, że zażalenie pozwanej zostało, w oparciu o art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c., oddalone.

Wyżej opisane podstawy zwolnienia nie uległy zmianie także w postępowaniu apelacyjnym. Z powyższych przyczyn sąd drugiej instancji, działając w oparciu o art. 102 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., zwolnił powódkę z kosztów postępowania apelacyjnego, o czym orzekł w punkcie III sentencji orzeczenia.

Sąd odstąpił także od obciążania strony powodowej kosztami postępowania zażaleniowego na rzecz powódki mając na uwadze art. 102 k.p.c.

SSA Wiesława Kaźmierska SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Halina Zarzeczna